



Sygn. akt II PK 61/12

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 13 grudnia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Myszka (przewodniczący)

SSN Zbigniew Hajn (sprawozdawca)

SSN Romualda Spyt

w sprawie z powództwa J.K.

przeciwko Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Warszawie  
o wynagrodzenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 13 grudnia 2012 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i  
Ubezpieczeń Społecznych w W.

z dnia 12 października 2011 r., sygn. akt [...]

**oddala skargę kasacyjną.**

**Uzasadnienie**

Powód J.K. pozwem z 15 listopada 2010 r. wniósł o zasądzenie od  
pозwanej Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa 2.135,66 zł z

ustawowymi odsetkami od 1 listopada 2010 r. tytułem wynagrodzenia za październik 2010 r. oraz o zwrot kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwana Agencja wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa według norm przepisanych. Pełnomocnik powoda w toku postępowania rozszerzył żądania pozwu wnosząc dodatkowo o zasądzenie na rzecz powoda po 6.018,68 zł tytułem wynagrodzenia za listopad i grudzień 2010 r. oraz styczeń 2011 r., z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia wymagalności poszczególnych kwot do dnia zapłaty.

Wyrokiem z dnia 3 marca 2011 r. Sąd Rejonowy [...] w W., zasądził od pozwanej Agencji na rzecz powoda 15.871,71 zł z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia wymagalności poszczególnych kwot do dnia zapłaty oraz oddalił w pozostałym zakresie powództwo. Ponadto Sąd pierwszej instancji zasądził od pozwanej na rzecz powoda 1.404 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego oraz od powoda na rzecz pozwanej Agencji 396 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego. Wyrokowi został nadany rygor natychmiastowej wykonalności, co do 5.560,20 zł.

Sąd Rejonowy ustalił, że 3 sierpnia 2009 r. powód wniósł do Sądu Rejonowego [...] pozew o uznanie wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne i przywrócenie do pracy. Następnie, 12 stycznia 2010 r. powód ustanowił swoim pełnomocnikiem radcę prawnego P.G., który stawiał się na każde posiedzenie Sądu. Sąd Rejonowy [...] wyrokiem z 19 kwietnia 2010 r. przywrócił powoda do pracy oraz zasądził od pozwanej na jego rzecz 5.560,20 zł tytułem wynagrodzenia za jeden miesiąc pozostawania bez pracy pod warunkiem podjęcia pracy w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się wyroku. Sąd orzekł także o kosztach postępowania. Pełnomocnik pozwanej Agencji w ustawowym terminie wniósł apelację od w/w wyroku. Zarządzeniem z 13 lipca 2010 r. Sąd Okręgowy w W. wyznaczył termin rozpoznania sprawy na 4 października 2010 r. oraz powiadomił o terminie rozprawy apelacyjnej pełnomocników stron. Na podstawie akt sprawy Sąd pierwszej instancji ustalił, że zawiadomienie o terminie rozprawy apelacyjnej zostało doręczone do kancelarii pełnomocnika powoda i odebrane przez panią K. 21 lipca 2010 r. Pomimo prawidłowego zawiadomienia pełnomocnik powoda nie

stawił się na rozprawę wyznaczoną na 4 października 2010 r. W tym samym dniu Sąd Okręgowy w W. rozpoznał sprawę i ogłosił wyrok oddalający apelację pozwanej Agencji. W dniu 20 października 2010 r. pełnomocnik powoda w toku rutynowej kontroli stanu spraw prowadzonych przez jego kancelarię uzyskał od pracownika Sądu Okręgowego telefoniczną informację, że w przedmiotowej sprawie zapadł już wyrok oddalający apelację pozwanej Agencji. W tym samym dniu, w godzinach popołudniowych pełnomocnik powoda drogą mailową poinformował powoda o wyroku Sądu Okręgowego, wskazując jednocześnie, że powód powinien złożyć pracodawcy jak najszybciej pismo w przedmiocie zgłoszenia gotowości do pracy, którego projekt został załączony do maila. W dniu 21 października 2010 r. powód stawił się w siedzibie pracodawcy oraz złożył pracodawcy pismo w przedmiocie gotowości niezwłocznego podjęcia pracy. Pozwana pismem z 22 października 2010 r. wskazała, że odmawia przywrócenia powoda do pracy z uwagi na fakt, że 7-dniowy termin zgłoszenia gotowości do pracy upłynął 11 października 2010 r. Pismem z 26 października 2010 r. powód ponownie zwrócił się do pracodawcy o przywrócenie do pracy zgłaszając gotowość do jej świadczenia. W piśmie powód wskazał także, że uchybienie terminowi do zgłoszenia gotowości do pracy nastąpiło z winy jego pełnomocnika, który nie wiedział o terminie rozprawy apelacyjnej. Pozwana podtrzymała swoje stanowisko odmawiające przywrócenia powoda do pracy w piśmie z 10 listopada 2010 r. Powód w okresie od 21 października 2010 r. do dnia wydania wyroku przez Sąd Rejonowy pozostawał w gotowości do świadczenia pracy.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo, co do zasady zasługiwało na uwzględnienie. Powód nie zgłosił gotowości podjęcia pracy w ciągu 7 dni od wydania przez Sąd Okręgowy wyroku oddalającego apelację pozwanej, który zapadł w dniu 4 października 2010 r., a więc termin na zgłoszenie gotowości do pracy upływał 11 października 2010 r. Jednakże, 7-dniowy termin określony w art. 48 § 1 k.p. ma charakter materialny i nie podlega przywróceniu stosownie do przepisów art. 168 - 172 k.p.c. Wobec powyższego pracownik może jedynie wykazać, że pracodawca nie ma prawa odmowy ponownego zatrudnienia, gdyż uchybienie tego terminu nastąpiło z przyczyn od niego niezależnych.

Sąd Rejonowy wskazał, że brak informacji o korzystnym wyroku uniemożliwił powodowi skorzystanie z przywrócenia do pracy i zasądzonych świadczeń. Sytuacja ta wyniknęła z zaniedbania zawodowego pełnomocnika powoda, który nie poinformował swego klienta o treści wyroku wydanego przez Sąd Okręgowy. W ocenie Sądu Rejonowego zawinienie pełnomocnika nie stanowi zawinienia samej strony, co prowadzi do wniosku, że przekroczenie przez powoda terminu do zgłoszenia gotowości do pracy nastąpiło z przyczyn od niego niezależnych. Pełnomocnik powoda po uzyskaniu informacji o treści wyroku z 4 października 2010 r. natychmiast podjął działania zmierzające do ochrony interesów jego mocodawcy w konsekwencji, czego powód praktycznie od razu po uzyskaniu informacji o konieczności zgłoszenia pracodawcy gotowości do pracy - podjął stosowne działania. Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 81 § 1 k.p., pracownikowi za czas niewykonywania pracy, jeżeli był gotów do jej wykonywania, a doznał przeszkód z przyczyn dotyczących pracodawcy, przysługuje wynagrodzenie wynikające z jego osobistego zaszeregowania, a jeżeli taki składnik wynagrodzenia nie został wyodrębniony przy określaniu warunków wynagradzania - 60% wynagrodzenia. W każdym wypadku wynagrodzenie to nie może być jednak niższe od wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę, ustalanego na podstawie odrębnych przepisów. Sąd Rejonowy miał przy tym na względzie uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 1976 r., V PZP 12/75, OSNC 1976 nr 9, poz. 187), zgodnie, z którą pracownik przywrócony do pracy, który zgłosił gotowość jej podjęcia w okolicznościach usprawiedliwiających przekroczenie terminu przewidzianego w art. 48 § 1 k.p. może, w razie odmowy przez zakład pracy ponownego zatrudnienia go, domagać się - po uprzednim ustaleniu, że opóźnienie było usprawiedliwione - wykonania prawomocnego orzeczenia przywracającego do pracy. Ustalenia tego pracownik może domagać się bądź przed komisją odwoławczą do spraw pracy (obecnie przed sądem pracy) w sprawie o wynagrodzenie za czas gotowości do pracy (art. 81 § 1 k.p.).

Uznając przekroczenie przez powoda terminu do zgłoszenia gotowości do pracy za niezawinione, Sąd pierwszej instancji uznał za zasadne roszczenie o wynagrodzenie za okres po faktycznym zgłoszeniu przez powoda gotowości do pracy. Sąd Rejonowy uznał jednak, że do wyliczenia wynagrodzenia określonego w

art. 81 § 1 k.p. należy przyjąć nie 6.018.68 zł miesięcznie, tj. kwotę wyliczoną jak ekwiwalent za urlop wypoczynkowy, lecz 4.731 zł, tj. kwotę wynikającą z aneksu do umowy o pracę znajdującego się w aktach osobowych powoda. Wobec powyższego Sąd zasądził na rzecz powoda wynagrodzenie za pracę za 11 dni października 2010 r., za listopad i grudzień 2010 r. oraz za styczeń 2011 r., wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia wymagalności. Roszczenie powoda ponad kwotę zasądzoną w pkt. 1 wyroku Sąd Rejonowy oddalił, podejmując odpowiednie rozstrzygnięcie o kosztach i nadając rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty w wysokości wskazanej w zaświadczeniu o wynagrodzeniu powoda obliczonym jak ekwiwalent za urlop wypoczynkowy.

Wyrokiem zaskarżonym rozpoznawaną skargą kasacyjną Sąd Okręgowy oddalił apelację strony pozwanej od wyroku Sądu pierwszej instancji, zasądził od pozwanej na rzecz powoda 33.117 zł z należnymi odsetkami w wysokości ustawowej oraz rozstrzygnął o kosztach zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

Sąd Okręgowy uznał, że Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił w niniejszej sprawie stan faktyczny i wyciągnął z niego prawidłowe wnioski. Dotyczy to szczególnie stanowiska, że uchybienie terminowi do zgłoszenia gotowości do pracy przez powoda nastąpiło z przyczyn od niego niezależnych oraz, że zawinienie profesjonalnego pełnomocnika nie jest tożsame z zawinieniem pracownika - powoda. Stanowisko to ma oparcie w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego. Pełnomocnik pozwanej Agencji błędnie więc wskazał na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., przez sformułowanie na podstawie materiału dowodowego zebranego w sprawie błędnego wniosku prowadzącego do uznania, że uchybienie terminu do zgłoszenia gotowości do pracy było przez powoda niezawinione. W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy i Sąd pierwszej instancji analizuje zachowania powoda z punktu widzenia przyczyn od niego niezależnych, a nie z punktu widzenia zawinionego przez niego działania. Pełnomocnik pozwanej dokonał błędnej wykładni art. 48 § 1 k.p., rozumiejąc zwrot „chyba, że przekroczenie terminu nastąpiło z przyczyn niezależnych od pracownika” tak, jakby chodziło w nim o przywrócenie terminu do dokonania czynności procesowej. Skoro jednak, zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, brak jest podstaw do

stosowania w tym wypadku rygorów z art. 168 i 169 k.p.c., to tym samym sąd nie powinien rozważać istnienia „braku winy”, a jedynie „przyczyn niezależnych”. W świetle ustalonego stanu faktycznego trudno przyjąć, że działanie powoda wynikało z przyczyn od niego zależnych. W szczególności, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 lipca 2005 r., II PK 358/04, wskazał wprost, że wykazanie, że przekroczenie przez pracownika terminu nastąpiło z przyczyn od niego niezależnych może wynikać z niepowiadomienia go o wyroku przywracającym do pracy przez pełnomocnika procesowego. Ponadto, w wyroku z dnia 14 stycznia 2008 r., II PK 104/2007, Sąd Najwyższy wskazał, że 7-dniowy termin do zgłoszenia gotowości podjęcia pracy musi rozpoczynać bieg w ściśle określonej dacie i obie strony stosunku prawnego powinny wiedzieć, kiedy bieg tego terminu rozpoczyna się i kiedy kończy. Tymczasem powód nie miał takiej świadomości. Z kolei w wyżej wymienionym wyroku z 12 lipca 2005 r. oraz wyroku z dnia 14 stycznia 2008 r., II PK 104/07, Sąd Najwyższy wskazał, że o przekroczeniu terminu z art. 48 § 1 k.p. z przyczyn niezależnych od powoda można mówić także wtedy, gdy przyczyna ta jest zależna od jego pełnomocnika. Sąd Apelacyjny podniósł również, że przekroczenie przez powoda terminu określonego w art. 48 § 1 k.p. nie było znaczne, a powód podjął stosowne działania w dniu następującym po dniu, w którym dowiedział się o zapadłym wyroku. Nie można też zgodzić się z tym, że „zawirowania kadrowe” mogły być celowe, w efekcie, czego „powód z pomocą Sądu Pracy może zapewnić sobie życie na koszt pracodawcy (...)”. Gdyby okres pomiędzy wydaniem prawomocnego wyroku, a zgłoszeniem gotowości do pracy był znacznie dłuższy, można by rozważać, czy w świetle art. 5 k.c., takie zachowanie powinno być uważane za wykonywanie prawa i czy korzysta z ochrony.

Strona pozwana zaskarżyła w całości powyższy wyrok Sądu Okręgowego. Skarżąca zarzuciła naruszenie prawa materialnego, tj.:

1. art. 48 § 1 k.p., przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że w ramach pojęcia użytego w tym przepisie „przyczyny niezależnie od pracownika” mieszczą się zaniechania profesjonalnego pełnomocnika z wyboru i w konsekwencji uznanie przez Sąd, że fakt zaniechania (nieusprawiedliwionego) stawiennictwa na rozprawie przed Sądem pierwszej instancji w dniu 4 października 2010 r. i w konsekwencji powzięcie wiedzy o treści wyroku Sądu odwoławczego

dopiero 20 października 2011 r. stanowi przesłankę ekskulpującą powoda od zaniechania złożenia w ustawowym siedmiodniowym terminie wniosku w przedmiocie gotowości niezwłocznego podjęcia pracy;

2. art. 95 § 2 k.c. w związku z art. 91 pkt 1 k.p.c. w związku z art. 48 § 1 k.p., przez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że działania pełnomocnika powoda są działaniami osób trzecich, co zdaniem Sądu implikowało tezę, że uchybienie pełnomocnika polegające na zaniechaniu stawiennictwa na rozprawie Sądu Apelacyjnego w dniu 4 października 2010 r., a w konsekwencji brak wiedzy o fakcie wydania prawomocnego orzeczenia są przyczyną niezależną od powoda/pracownika w rozumieniu art. 48 § 1 k.p., uzasadniającą zaniechanie złożenia wniosku o gotowości do podjęcia pracy w określonym prawem terminie mimo, że czynności (zaniechania) pełnomocnika skutecznie umocowanego pociągają za sobą skutki bezpośrednio dla osoby reprezentowanej. Zatem zaniechanie przez pełnomocnika stawiennictwa na rozprawie apelacyjnej 4 października 2010 r. jest równoznaczne z nieusprawiedliwionym niestawiennictwem powoda, co nie może ekskulpować powoda od zaniechania złożenia w ustawowym siedmiodniowym terminie wniosku w przedmiocie gotowości niezwłocznego podjęcia pracy, gdyż nie jest przyczyną niezależną od pracownika, w rozumieniu art. 48 § 1 k.p., bowiem działania/zaniechania pełnomocnika są de facto działaniami/zaniechaniem powoda;

3. art. 3 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 14 w związku z art. 22<sup>7</sup> ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2010 r. Nr 10, poz. 65 ze zm.), przez jego niezastosowanie w związku z art. 48 § 1 k.p., wskutek jego błędnej interpretacji polegającej na przyjęciu, że działania pełnomocnika nie są tożsame z działaniami osoby reprezentowanej, zatem Sąd błędnie uznał, że działania/zaniechania profesjonalnego pełnomocnika, który ma obowiązek przestrzegania staranności przy wykonywaniu zawodu oraz wykorzystania przewidzianych przez prawo środków dla ochrony uzasadnionych interesów mocodawcy, polegające na nieusprawiedliwionym niestawiennictwie na rozprawie 4 października 2010 r., a w konsekwencji zwłóce z uzyskaniem informacji o treści prawomocnego wyroku sądu pracy z dnia 4 października 2010 r. są przyczynami niezależnymi od pracownika, co implikowało tezę, że powód z

przyczyn niezależnych od siebie uchybił wystąpienia w określonym terminie z wnioskiem w przedmiocie gotowości niezwłocznego podjęcia pracy. W zaistniałej sytuacji Sąd powinien podnieść w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, że skoro działania pełnomocnika mają bezpośredni skutek względem reprezentowanego (są tożsame), to nieusprawiedliwione niestawiennictwo, które doprowadziło do braku wiedzy o treści wydanego w dniu 4 października orzeczenia sądu odwoławczego, a tym samym doprowadziło do uchybienia przez powoda z wystąpieniem w określonym terminie z wnioskiem/zgłoszeniem gotowości do pracy, nie stanowiło przyczyny niezależnej od pracownika, w rozumieniu art. 48 § 1 k.p. Natomiast powodowi przysługiwałoby ewentualne roszczenie względem osoby pełnomocnika z tytułu nienależytego wykonywania obowiązków profesjonalnego pełnomocnika w trakcie świadczenia pomocy prawnej, objętej obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej radców prawnych;

4. art. 8 k.p. w związku 48 § 1 k.p., przez przyjęcie, że w ramach przyczyny niezależnej od pracownika pozwalającej pracownikowi na uchybienie siedmiodniowemu terminowi na wystąpienie do pracodawcy z wnioskiem/zgłoszeniem do gotowości podjęcia pracy, mieszczą się uchybienia profesjonalnego pełnomocnika z wyboru, polegające na zaniechaniu poinformowania swojego mocodawcy o fakcie wydania prawomocnego wyroku 4 października 2010 r., od którego rozpoczął bieg termin na wystąpienie do pracodawcy z ww. wnioskiem, co jest równoznaczne z nadużyciem przez stronę prawa podmiotowego (żądania reaktywowania stosunku pracy). Bowiem zawsze ilekroć stronę reprezentuje fachowy pełnomocnik, to w wypadku swojego ewentualnego zaniechania mającego negatywne konsekwencje dla osoby reprezentowanej, pełnomocnik wraz z pracownikiem zawsze przyjmą wersję zdarzeń, zgodnie z którą to osoba pełnomocnika będzie odpowiedzialna za uchybienie polegające na zaniechaniu przez pracownika z wystąpieniem w ustawowym terminie z wnioskiem w przedmiocie gotowości do niezwłocznego podjęcia pracy, bowiem profesjonalny pełnomocnik jest zobowiązany przepisami prawa oraz zasadami etyki zawodowej do należytej staranności przy świadczeniu pomocy prawnej. Skoro działania pełnomocnika mają bezpośredni skutek dla osoby reprezentowanej, do działania pełnomocnika (de facto samego powoda) w



zaistniałej sytuacji spóźnione zgłoszenie wniosku przez powoda w przedmiocie gotowości do podjęcia pracy z przyczyn wskazanych powyższej nosi znamiona naruszenia zasad współżycia społecznego (zasady uczciwości, zachowaniu staranności w prowadzeniu swoich elementarnych spraw życiowych), które nie powinno korzystać z ochrony sądowej.

Strona skarżąca wniosła o uchylenie wyroku Sądu drugiej instancji w całości oraz uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu [...] w W., w tym również w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego wraz z kosztami zastępstwa procesowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach podstaw kasacyjnych, a ponieważ strona Skarżąca nie zarzuciła naruszenia przepisów postępowania, Sąd Najwyższy jest związany podstawą faktyczną zaskarżonego wyroku przy ocenie naruszenia prawa materialnego (art. 398<sup>13</sup> § 1 k.p.c.).

Zgodnie z art. 48 § 1 k.p., pracodawca może odmówić ponownego zatrudnienia pracownika, jeżeli w ciągu 7 dni od przywrócenia do pracy nie zgłosił on gotowości niezwłocznego podjęcia pracy, chyba że przekroczenie terminu nastąpiło z przyczyn niezależnych od pracownika. Siedmiodniowy termin zgłoszenia gotowości niezwłocznego podjęcia pracy określony w art. 48 § 1 k.p. biegnie od daty uprawomocnienia się orzeczenia o przywróceniu do pracy (wyrok SN z dnia 19 grudnia 1997 r., I PKN 444/97, OSNAPiUS 1998 nr 21, poz. 632). Od dnia gotowości pracownika pracodawca jest obowiązany dopuścić go do pracy. Jak wynika z przytoczonego wyżej przepisu, dopuszcza on przekroczenie terminu zgłoszenia gotowości do pracy, jeżeli nastąpiło ono z przyczyn niezależnych od pracownika. Jeżeli pracodawca kwestionuje fakt, że przekroczenie terminu nastąpiło z przyczyn niezależnych od pracownika, pracownik może domagać się ustalenia tego przez sąd. W świetle ustalonego stanowiska orzecznictwa sądowego, termin 7 dni na zgłoszenie gotowości do pracy jest terminem prawa materialnego i nie mają do niego zastosowania przepisy o przywróceniu terminu z

art. 168 i 169 k.p.c., określające warunki przywrócenia terminów do dokonania czynności procesowej. Termin określony w art. 48 § 1 k.p. jako termin prawa materialnego, nie jest terminem przywracalnym, można jedynie wykazywać, że pomimo jego upływu pracodawca nie miał prawa do odmowy ponownego zatrudnienia, gdy upływ ten nastąpił z przyczyn niezależnych od pracownika. Nie ma w szczególności podstaw do stosowania w tym wypadku rygorów z art. 168 i 169 k.p.c. i tym samym rozważenia „braku winy”. W tej sytuacji pracownik może jedynie wykazać, że pracodawca nie ma prawa do odmowy ponownego zatrudnienia, gdy uchybienie temu terminowi nastąpiło z przyczyn niezależnych od pracownika (zob. wyroki SN z dnia: 19 grudnia 1997 r., I PKN 444/97, OSNAPiUS 1998 nr 21, poz. 632; 12 lipca 2005 r., II PK 358/04, OSNP 2006 nr 5-6, poz. 87). Zwrot „przyczyny niezależne od pracownika” nie jest zatem tożsamy ze zwrotem „przyczyny niezawinione przez pracownika”. Należy uznać, że są to przyczyny, które jak wynika z sensu tego określenia, nie zależą od pracownika, czy też, na które nie ma on obiektywnie wpływu. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w powołanym wyżej wyroku w sprawie I PKN 444/97, rozważenie „przyczyn” przekroczenia terminu do zgłoszenia gotowości do pracy i ocena ich jako „niezależnych od pracownika” należy do sądu. Są to przesłanki trudne do jednoznacznego zdefiniowania i podlegają one rozważeniu w okolicznościach konkretnej sprawy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się jednak zgodnie, że za przyczynę niezależną od pracownika można uznać niepowiadomienie go o wyroku przywracającym do pracy przez pełnomocnika procesowego (zob. wyroki SN z dnia: 12 maja 2005 r., II PK 358/04, OSNP 2006/5-6/87 i 14 stycznia 2008 r., II PK 104/07, LEX nr 442870). Dla ustalenia, że przyczyna jest niezależna od pracownika nie jest więc konieczne, aby była także niezależna od jego pełnomocnika.

Jak wynika z przyjętych w niniejszej sprawie i niekwestionowanych przez stronę pozwaną ustaleń faktycznych, powód ze względu na nieobecność swojego pełnomocnika na rozprawie apelacyjnej 4 października 2010 r., spowodowaną niewłaściwym funkcjonowaniem jego kancelarii, nie został przez niego powiadomiony o rozpoczęciu się biegu terminu do zgłoszenia pracodawcy (pозwanej) gotowości niezwłocznego podjęcia pracy, w związku z czym przekroczył siedmiodniowy termin na to zgłoszenie wyznaczony w art. 48 § 1 k.p. Opisana

przyczyna niezgłoszenia gotowości do pracy była jednak, w świetle powyższych uwag, niezależna od niego w rozumieniu powołanego art. 48 § 1 k.p. W związku z tym kasacyjny zarzut naruszenia tego przepisu przez jego błędną wykładnię uznającą za przyczyny niezależne od pracownika także zaniechania jego pełnomocnika okazał się nieuzasadniony.

Bezzasadny jest także zarzut naruszenia przez zaskarżony wyrok art. 95 § 2 k.c. w związku z art. 91 pkt 1 k.p.c. i w związku z art. 48 § 1 k.p., przez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że działania pełnomocnika powoda są działaniami osób trzecich. Zgodnie z art. 95 § 2 k.c., czynność prawna dokonana przez przedstawiciela w granicach umocowania pociąga za sobą skutki bezpośrednio dla reprezentowanego. Natomiast art. 91 pkt 1 k.p.c. stanowi, że pełnomocnictwo procesowe obejmuje z mocy samego prawa umocowanie do wszystkich łączących się ze sprawą czynności procesowych, nie wyłączając powództwa wzajemnego, skargi o wznowienie postępowania i postępowania wywołanego ich wniesieniem, jako też wniesieniem interwencji głównej przeciwko mocodawcy. Przedstawione przepisy wyraźnie nie mają związku ze sprawą. Zgłoszenie przez pracownika gotowości niezwłocznego podjęcia pracy jest czynnością materialno-prawną (por. wyrok SN z dnia 19 października 2010 r., II PK 73/10, LEX nr 687020). Wynikająca z art. 95 § 2 k.c. zasada, zgodnie z którą czynność prawna pełnomocnika lub jego zaniechanie dokonania takiej czynności pociąga za sobą skutki bezpośrednio dla reprezentowanego (por. postanowienie SN z dnia 29 czerwca 2005 r., V CZ 77/05, LEX nr 347345) mogłaby więc znaleźć zastosowanie w rozważanym stanie faktycznym, gdyby powód umocował swojego pełnomocnika do złożenia pracodawcy w jego imieniu oświadczenia woli o gotowości do pracy, a ten zaniechał dokonania tej czynności. Takiego umocowania powód jednak nie udzielił, a pełnomocnictwo udzielone zastępującemu go radcy prawnemu ogranicza się do czynności procesowych (k. 9 a.s.). W tej sytuacji zaniechanie pełnomocnika powoda w postępowaniu sądowym mogło bezpośrednio pociągać negatywne dla niego skutki w rozumieniu art. 95 § 2 k.c. wyłącznie w sferze procesowej. Podobnie jest oczywiste, że również art. 91 pkt 1 k.p.c. nie mógł zostać naruszony przez zaskarżony wyrok, skoro niezgłoszenie gotowości do pracy przez powoda było niedokonaniem czynności materialnoprawnej, a przepis ten, jak

wskazano, odnosi się wyłącznie do reprezentowania umocowanego w zakresie czynności procesowych.

Bezpodstawne są także zarzuty naruszenia art. 3 ust. 1 pkt 2 (powinno być art. 3 ust. 2) w związku z art. 14 w związku z art. 22<sup>7</sup> ust. 1 ustawy o radcach prawnych, przez ich niezastosowanie w związku z art. 48 § 1 k.p., wskutek jego błędnej interpretacji polegającej na przyjęciu, że działania pełnomocnika nie są tożsame z działaniami osoby reprezentowanej. Art. 3 ust. 1 pkt 2 powołanej wyżej ustawy stanowi, że „Radca prawny wykonuje zawód ze starannością wynikającą z wiedzy prawniczej oraz zasad etyki radcy prawnego”. Stosownie do art. 14 tej ustawy „Radca prawny prowadzi samodzielnie sprawy przed organami orzekającymi, dbając o należyte wykorzystanie przewidzianych przez prawo środków dla ochrony uzasadnionych interesów jednostki organizacyjnej”. Natomiast według art. 22<sup>7</sup> ust. 1 tego aktu prawnego, „Radca prawny podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu od odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone przy wykonywaniu czynności, o których mowa w art. 4 ust. 1 i art. 6 ust. 1”. Przytoczone przepisy nie wykazują żadnego związku normatywnego z rozpoznawaną sprawą i podstawami prawnymi zaskarżonego wyroku.

Nietrafny okazał się też zarzut naruszenia art. 8 w związku z art. 48 § 1 k.p. Jak ustalono w sprawie zachowanie (zaniechanie) pełnomocnika powoda, które było przyczyną naruszenia przez powoda terminu z art. 48 § 1 k.p., było od niego niezależne. Ustalenia przyjęte w podstawie faktycznej zaskarżonego wyroku, niekwestionowane w skardze, nie dają podstawy do stwierdzenia naruszenia przez powoda zasady uczciwości czy też zasady staranności w prowadzeniu elementarnych spraw życiowych (bez względu na to, czy tę ostatnią można do zasad współżycia społecznego zaliczyć). Nie ma w szczególności podstaw do doszukiwania się jakiegokolwiek „zmowy” między powodem a jego pełnomocnikiem, mającej np. na celu zniwelowanie skutków zaniechania powoda w zachowaniu terminu z art. 48 § 1 k.p., która zarzut nadużycia prawa mogłaby usprawiedliwiać.

Z powyższych względów, stosownie do art. 398<sup>14</sup> k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

/tp/